

Sygn. akt I ACa 1204/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek (spr.) SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1962/10

1. **zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2013 roku, a w pozostałej części oddala powództwo;**
2. **oddala apelację w pozostałej części;**
3. **odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej;**
4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata A. L. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych 60/100), w tym 27,60 zł podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

sygn. akt I ACa 1204/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 lipca 2010 r. powód R. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w W. kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, a także zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie powyższego żądania powód podał, że w okresie od 27 kwietnia 2009 r. do 21 stycznia 2010 r. odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W.. We wskazanym okresie strona pozwana nie zapewniła powodowi odpowiednich warunków bytowych, czego przejawem było umieszczenie powoda w przeludnionych celach, a następnie w celach dla więźniów niebezpiecznych. Ponadto, powód został umieszczony w jednej celi z osobami należącymi do subkultury grypsujących, a także z osobami chorymi psychicznie. Powodowi nie zapewniono również odpowiedniego sprzętu kwaterunkowego i środków czystości, wydawano zbyt małe porcje posiłków o złej jakości, nie zapewniono zajęć kulturalnych i dostępu do aktów prawnych, utrudniano kontakt z bliskimi. Zastrzeżenia powoda wzbudziła także jakość opieki medycznej, postawa funkcjonariuszy wobec osadzonych i fakt cenzury korespondencji urzędowej, a także zakazanie przysyłania powodowi przez rodzinę kart telefonicznych. Powód był także zmuszany do spania na materacach rozłożonych na ziemi, a także do spożywania posiłków na łóżku z braku miejsc przy stole. Pomieszczenia, w których przebywał powód były często nieogrzewane. Zdaniem powoda, wszystkie wymienione uchybienia strony pozwanej oznaczają, iż nie sprostala ona obowiązkowi zapewnienia mu humanitarnych warunków odbywania kary i tym samym dopuściła się naruszenia szeregu dóbr osobistych powoda (zdrowia, godności osobistej, prawa do poszanowania życia osobistego).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 kwietnia 2011 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Zdaniem strony pozwanej powód nie zaferował jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń co do naruszenia jego dóbr osobistych, a także innych okoliczności stanowiących zgodnie z regulacją art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przesłanki przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych. W szczególności powód nie wykazał bezprawności zachowań strony pozwanej, a także winy. W ocenie strony pozwanej osadzenie powoda w celi, w której na jedną osobę przypadało mniej niż 3 m² powierzchni, nie było zachowaniem bezprawnym, gdyż zgodnie z regulacją art. 248 §1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². Za szczególną okoliczność należy, zdaniem pozwanego, uznać fakt ogólnego przeludnienia zakładów karnych na terenie całego kraju. Okoliczność ta ma charakter obiektywny, a Dyrektor Zakładu Karnego w W. nie miał na nią żadnego wpływu. Regularnie jednak informował właściwy sąd penitencjarny o panującym w jednostce stanie przeludnienia. Pozwany zaznaczył przy tym, że po dniu 6 grudnia 2009 r., tj. po uchyleniu art. 248 §1 k.k.w. w dotychczasowym brzmieniu, powód był kwaterowany wyłącznie w celach, które spełniały minimalne wymagania powierzchniowe.

Pozwany zaprzeczył również twierdzeniom powoda, wedle których również inne warunki odbywania kary w Zakładzie Karnym w W. należy uznać za nieodpowiednie. W szczególności wskazał, że wyposażenie cel i sprzęt kwaterunkowy odpowiadało przepisom odpowiednich rozporządzeń. Odpowiednie normy spełniało także wydawane więźniom żywność, ubranie, obuwie i środki czystości. Co do kąpoków sanitarnych w celach pozwany zaznaczył, iż są one oddzielone od pozostałej części celi konstrukcją z blachy o wysokości 2,2 m. Osadzeni w ZK w W. mają zapewniony stały dostęp do zimnej wody, którą mogą podgrzewać własnymi grzałkami (właściwe przepisy nie przewidują obowiązku zapewnienia osadzonym stałego dostępu do ciepłej wody). Osadzeni, w tym powód, mieli również możliwość spędzania czasu poza celą, tj. w świetlicach, sali rekreacyjnej i pracowni plastycznej, a także w kaplicy. Pozwany zwrócił także uwagę, że znaczna liczba osadzonych była i jest zatrudniona poza zakładem lub wewnątrz niego, przez co liczba osób przebywających w celach w ciągu dnia ulega znacznemu zmniejszeniu.

Pozwany zauważył także, że powód żąda ochrony swoich dóbr osobistych, pomijając okoliczność własnego wysoce nagannego zachowania, którego konsekwencją było osadzenie w zakładzie karnym. W tym stanie rzeczy, zdaniem pozwanego, roszczenia powoda winny być rozpatrywane z perspektywy regulacji art. 5 k.c. Pozwany zwrócił ponadto

uwagę, że wysokość zadośćuczynienia żadanego przez powoda jest nadmierna i jako taka nie zasługuje na pełne uwzględnienie.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 1962/10, Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I oddalił powództwo, w punkcie II kosztami sądowymi, od których uiszczenia powód był zwolniony, obciążył Skarb Państwa, w punkcie III nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, a w punkcie IV przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat A. L. kwotę 4 428 zł, w tym kwotę 828 zł podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Krakowie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

W okresie od 27 kwietnia 2009 r. do 20 stycznia 2010 r. powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W.. W tym okresie z uwagi na decyzję klasyfikacyjną, potrzebę zapewnienia porządku oraz bezpieczeństwa, a także ze względu na zalecenia lekarskie dziewięciokrotnie był przemieszczany pomiędzy celami, tzn.:

1. w okresie od 27 kwietnia do 5 maja 2009 r. przebywał w celi nr 322 o pow. 10,27 m² (z wyłączeniem kącika sanitarnego), przeznaczonej do zakwaterowania 3 osadzonych; w celi tej od 27 kwietnia do 1 maja 2009 r. przebywało 3 osadzonych, od 2 do 3 maja 2009 r. - 5 osadzonych, w dniu 4 maja 2009 r. - 4 osadzonych, a w dniu 5 maja 2009 r. - 2 osadzonych;
2. w okresie od 5 maja do 3 czerwca 2009 r. powód przebywał w celi nr 127 o pow. 24,10 m², przeznaczonej do zakwaterowania 8 osadzonych, we wskazanym czasie w celi tej przebywało od 8 do 10 osadzonych;
3. w okresie od 3 czerwca do 10 lipca 2009 r. powód przebywał w celi nr 330 o pow. 9,35 m², przeznaczonej do zakwaterowania 3 osadzonych; we wskazanym czasie w celi tej przebywało od 3 do 4 osadzonych;
4. w okresie od 10 lipca do 26 sierpnia 2009 r. powód przebywał w celi nr 341 o pow. 23,10 m², przeznaczonej do zakwaterowania 7 osadzonych; we wskazanym czasie w celi tej przebywało od 7 do 8 więźniów;
5. w okresie od 26 sierpnia do 2 października 2009 r. powód przebywał w celi nr 339 o pow. 22,10 m², przeznaczonej do zakwaterowania 7 osadzonych; w czasie pobytu w tej celi powoda początkowo przebywało w niej 8 osób, a następnie 6 osób;
6. w okresie od 2 października do 30 listopada 2009 r. powód przebywał w celi nr 332 o pow. 9,64 m² przeznaczonej do zakwaterowania 3 osób; we wskazanym okresie w celi tej przebywało od 3 do 4 osób;
7. w okresie od 30 listopada do 3 grudnia 2009 r. powód przebywał w celi nr 314 o pow. 24,20 m², przeznaczonej do zakwaterowania 8 osób; w dniu 30 listopada 2009 r. w celi tej przebywało 10 osób, a następnie od 6 do 8 osób;
8. w dniach 3 i 4 grudnia 2009 r. powód ponownie przebywał w celi nr 332, przy czym w dniu 3 grudnia 2009 r. osadzonych był tam wraz z trzema innymi więźniami, a w dniu 4 grudnia 2009 r. z dwoma;
9. w okresie od 4 grudnia 2009 r. do 21 stycznia 2010 r. powód był zakwaterowany w celach przeznaczonych dla więźniów niebezpiecznych, a to ze względu na dążenie do zapewnienia wszystkim osadzonym odpowiedniej normy powierzchniowej, tzn. 3 m² na osobę, przy czym w celach tych dostawiono sprzęt kwaterunkowy, wyłączono monitoring i zapewniono dostęp do aparatu telefonicznego, wychowawcy i zajęć kulturalno-oświatowych:
 - a. w okresie od 4 do 14 grudnia 2009 r. powód przebywał w celi nr 109 o pow. 10,40 m², przeznaczonej do zakwaterowania 3 osób; we wskazanym okresie w celi tej przebywało trzech więźniów;

b. w okresie od 14 grudnia 2009 r. do końca osadzenia w Zakładzie Karnym w W., tj. do dnia 21 stycznia 2010 r. powód przebywał w celi nr 107 o pow. 10,40 m², przeznaczonej do zakwaterowania 3 osób; we wskazanym okresie w celi tej przebywało trzech więźniów.

Dokonując ustaleń dotyczących stopnia zaludnienia cel, w których przebywał powód, Sąd Okręgowy zaznaczył, że w czasie odbywania kary przez powoda w skali całego kraju, w tym również w Zakładzie Karnym w W., występował problem przeludnienia, o którym Dyrektor wskazanego Zakładu regularnie informował właściwy sąd penitencjarny.

Odnośnie warunków odbywania kary w Zakładzie Karnym w W., Sąd Okręgowy ustalił, że kąćki sanitarne w celach są wydzielone od reszty powierzchni za pomocą konstrukcji z blachy, której wysokość umożliwia nieskrępowane załatwianie potrzeb fizjologicznych. Osadzeni otrzymują zestawy środków higienicznych zgodne z normami określonymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2003 r. Nr 186, poz. 1820). W latach 2007 i 2008 we wszystkich celach ZK w W. wymieniona została stolarka okienna, dzięki czemu osadzeni mogą otwierać okna i wietrzyć cele. Nadto, w okresie osadzenia powoda w celach działała wentylacja grawitacyjna. Okna w celach mają wymiary 1,1 m × 1,8 m. W każdej celi znajduje się odpowiednia liczba lamp z żarówkami o mocy 100 W, a w kąćku sanitarnym dodatkowo lampa z żarówką o mocy 25 W.

W celach przeznaczonych dla więźniów niebezpiecznych powód przebywał łącznie przez sześć tygodni, z czego cztery wraz z J. P. (osobą upośledzoną umyślowo w stopniu umiarkowanym), a przez dalsze dwa także z M. W.. Żaden z wymienionych więźniów nie był zaliczony do grupy więźniów niebezpiecznych i nie należał do subkultury grypsujących. W celach tych panowały dobre warunki, tzn. była zapewniona odpowiednia temperatura, cele można było wietrzyć przez otwarcie okna, nadto działała wentylacja. Cele miały oddzielny kąćek na toaletę i umywalkę, a także jeden stolik z krzesłami w liczbie odpowiadającej liczbie osadzonych, przy którym można było spożywać posiłki. Powodowi, tak jak innym więźniom, przysługiwała raz w tygodniu łaźnia i świetlica, a codziennie godzinny spacer. Skazani mieli możliwość wypożyczenia książek z biblioteki. Powód z uwagi na problemy z kręgosłupem i wątrobą nie wychodził z celi, w związku z czym nie korzystał z możliwości uczestnictwa w kursach, zajęciach i ćwiczeniach fizycznych. Powód nie był skonfliktowany z innymi więźniami, a także nie miał problemów z widzeniami i korespondencją. W trakcie odbywania kary nie skarżył się współosadzonym na warunki panujące w Zakładzie Karnym w W..

Przed umieszczeniem w Zakładzie Karnym w W., orzeczeniem z dnia 30 marca 2009 r. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe jako osoba niezdolna do pracy i wymagająca wsparcia w codziennej egzystencji. Przy przyjęciu do Zakładu Karnego w W. w dniu 27 kwietnia 2009 r. u powoda stwierdzono szereg schorzeń, tj. padaczkę, zespół zależności alkoholowej i marskość wątroby. W listopadzie i grudniu 2008 r. oraz w styczniu 2009 r. powód był leczony na oddziale wewnętrznym szpitala w O. z rozpoznaniem: marskość wątroby, kamica pęcherzyka żółciowego, przewlekłe zapalenie żołądka, żyłaki odbytu, wypadanie odbytu, padaczka pourazowa i zespół uzależnienia alkoholowego. W okresie odbywania kary powód był na stałe poddany leczeniu przeciwpadaczkowemu. Powód często zgłaszał się do ambulatorium z powodu bólów brzucha i otrzymywał leki przeciwbólowe oraz rozkurczowe. W lipcu 2009 r. wdrożono u powoda leczenie farmakologiczne z powodu powiększenia obwodu brzucha. Leczenie to podtrzymano po kolejnej wizycie ambulatoryjnej we wrześniu 2009 r. W październiku 2009 r. powód był konsultowany laryngologicznie, a w listopadzie 2009 r., po kolejnej wizycie w ambulatorium z powodu bólu brzucha, wykonano u niego badania biochemiczne i USG. Z podobnymi dolegliwościami powód zgłosił się także w grudniu 2009 r. i styczniu 2010 r. U powoda nie stwierdzono potrzeby suplementacji witaminami.

Przedstawiony stan faktyczny został ustalony przez Sąd I instancji w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła żadnych wątpliwości. Za w pełni wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania złożone przez świadków J. P. i M. W., przy czym zaznaczył, że temu ostatniemu wiarygodności nie odbiera pomyłka co do czasu przebywania z powodem w jednej celi, albowiem należy ją uznać

za naturalną konsekwencję procesu zapominania. Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania wymienionych świadków pokrywają się w istotnym stopniu, a nadto są zgodne z wnioskami opartymi na dowodach z dokumentów. Jedynie co do zeznań świadka M. W., Sąd I instancji zaznaczył, że nie dał wiary twierdzeniom tego świadka co do wielkości porcji posiłków wydawanych więźniom, albowiem w tym zakresie świadek ten wyraził jedynie subiektywną opinię, bez rzeczowego odniesienia się do składu i wartości kalorycznej tych posiłków.

Odnośnie zeznań powoda, Sąd Okręgowy wskazał, że dał im wiarę tylko w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w zeznaniach świadków i w dowodach z dokumentów. W związku z tym za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powoda, że w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w W. przebywał on w kilkunastu celach, a także, że kąpiki sanitarne nie były wydzielone z reszty celi, względnie były wydzielone tylko ścianką o wysokości 1,2 m, która w niektórych przypadkach była przezroczysta. Sąd nie dał też wiary twierdzeniom, że powód nie otrzymywał dostatecznej ilości środków czystości, że umieszczono go w celi dla więźniów niebezpiecznych ze złośliwości, że temperatura w celi była niewłaściwa, że cele były oświetlane jedną neonówką bez względu na wielkość, a także, że był szykanowany przez innych więźniów na polecenie funkcjonariuszy, a lekarz zwracał się do niego w wulgarny sposób. Zdaniem Sądu I instancji, zeznania dotyczące tych kwestii nie tylko nie znajdowały oparcia w twierdzeniach współosadzonych, ale nadto były bardzo lakoniczne, pozbawione szczegółów i wzajemnych odniesień. W szczególności powód nie skonkretyzował, jacy więźniowie zachowywali się wobec niego nieodpowiednio i na czym te zachowania konkretnie polegały. Podobnie ogólnikowe były twierdzenia co do nieuprzejmego zachowania personelu medycznego. Sąd I instancji podkreślił również, że w trakcie odbywania kary powód nie zgłaszał tych okoliczności Dyrektorowi Zakładu (składał natomiast skargi dotyczące innych kwestii) ani sądowi penitencjarnemu, jak również nie mówił o nich współwięźniom. Powód zajął również bardzo niespójne stanowisko co do swych relacji z więźniem J. P., twierdząc najpierw, że się go obawiał, aby potem wskazać, że utrzymywał z nim kontakt po opuszczeniu zakładu karnego i że to J. P. bał się powoda. Podobnie jak w wypadku świadka M. W. sąd uznał za subiektywny pogląd powoda dotyczący zbyt małych racji żywieniowych w Zakładzie Karnym w W..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Wprawdzie bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że przebywanie osadzonego w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę stanowi podstawę do stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych, jednakże nie przesądza tej kwestii automatycznie, tzn. nie jest to jedyna przesłanka takiego stwierdzenia. Ponadto bowiem należy brać pod uwagę takie okoliczności jak długość przebywania w takiej celi, a także inne warunki wykonywania kary pozbawienia wolności, które poczucie krzywdy mogą potęgować, osłabiać, a nawet sprawić, że w ogóle nie powstanie.

W niniejszej sprawie spośród wielu podniesionych przez powoda zarzutów dotyczących warunków odbywania kary zasadny okazał się tylko jeden oparty na wskazaniu, że powód pomiędzy 27 kwietnia a 14 grudnia 2009 r. okresowo przebywał w celach przeludnionych, tzn. w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 m². Okoliczność ta oznacza wprawdzie, że w stanie faktycznym sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, ale nie przesądza sama w sobie o bezprawności tego naruszenia. Zdaniem Sądu I instancji, strona pozwana w przekonujący sposób wykazała, że jej działania nie nosiły cech bezprawności. Art. 110 k.k.w. nakazuje co do zasady umieszczanie skazanych w celach mieszkalnych, których powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosi nie mniej niż 3 m². Jednakże do dnia 6 grudnia 2009 r. obowiązywała równocześnie regulacja art. 248 §1 k.k.w., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². W ocenie Sądu Okręgowego, przejściowe umieszczenie powoda w przeludnionych celach znajdowało uzasadnienie w ogólnie zbyt dużej liczbie więźniów przebywających w tym czasie w Zakładzie Karnym w W., przy czym o takiej sytuacji Dyrektor tego Zakładu regularnie informował sąd penitencjarny. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że w przypadku powoda przekroczenie norm nie było znaczne (1 lub 2 osoby więcej), a po uchyleniu art. 248 §1 k.k.w. powód nie przebywał już w przeludnionej celi.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że nawet gdyby w działaniach strony pozwanej dopatrzeć się cech bezprawności, to i tak roszczenie powoda nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Prócz wykazania, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego powód zobowiązany był bowiem wykazać, że w wyniku tego naruszenia doszło do wyrządzenia mu krzywdy rozumianej jako fizyczna dolegliwość albo psychiczne cierpienie. Tej zaś okoliczności powód nie tylko nie wykazał, ale nawet nie skonkretyzował, na czym miałyby polegać krzywda wyrządzona mu przez stronę pozwaną poprzez niezapewnienie mu dostatecznej powierzchni celi. Samo przekroczenie ustalonych norm nie przesądza bowiem automatycznie o tym, że w stanie faktycznym sprawy doszło do wyrządzenia krzywdy.

Pozostałe zarzuty powoda dotyczące warunków odbywania kary okazały się, zdaniem Sądu Okręgowego, nieuzasadnione i gołosłowe. W szczególności dotyczy to zarzutów nieodpowiedniego wydzielenia kąpka sanitarnego, zbyt małych racji żywieniowych, niedostarczenia niezbędnych przyborów toaletowych, niezapewnienia możliwości nauki i brania udziału w zajęciach kulturalnych i sportowych, a także właściwej opieki medycznej. Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że stan okien i wentylacji w celach nie budził zastrzeżeń. Zaznaczył również, że odbywanie kary pozbawienia wolności jest ze swej istoty dolegliwością (m.in. związanej z koniecznością ciągłego znoszenia obecności innych osób, niekoniecznie lubianych), jednakże dyskomfort z tego tytułu wynikający nie może być podstawą jakichkolwiek roszczeń.

Z uwagi na brak podstaw do zastosowania w sprawie regulacji art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, od których uiszczenia powód został zwolniony. Natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej, która sprawę wygrała. Zdolności zarobkowe powoda ze względu na zaliczenie do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe są bowiem znikome. Nie ma on także żadnego majątku, a w codziennej egzystencji wymaga wsparcia osób trzecich.

Z kolei o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi przez adwokata ustanowionego z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie §6 pkt 6 w zw. z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok został zaskarżony w zakresie punkt I apelacją przez powoda, który podniósł zarzuty:

- 1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. w zw. z art. 110 k.k.w. i art. 248 §1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 grudnia 2009 r., poprzez przyjęcie, że osadzenie powoda w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosiła mniej niż 3 m², nie było bezprawne tylko z tego względu, że Dyrektor Zakładu Karnego w W. regularnie informował właściwy sąd penitencjarny o zbyt dużym stanie zaludnienia jednostki;***
- 2. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. w zw. z art. 110 k.k.w. i art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 grudnia 1950 r. poprzez przyjęcie, że przekroczenie normy powierzchniowej nie było znaczne (jedynie o 1 do 2 osób);***
- 3. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., poprzez arbitralne jego niezastosowanie;***
- 4. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 §1 k.p.c., poprzez bezpodstawne uznanie za niewiarygodne twierdzeń powoda oraz wybiórczą i nieobiektywną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego z rażącym naruszeniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego;***
- 5. sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał, na czym miałyby polegać krzywda wyrządzona mu przez***

stronę pozwaną poprzez niezapewnienie dostatecznej powierzchni celi oraz nie udowodnił innych podniesionych w pozwie zarzutów.

W uzasadnieniu apelacji powód podkreślił, że przez przeszło siedem miesięcy przebywał w celach, w których zakwaterowana była większa liczba osób niż pozwalała na to powierzchnia tych cel. Nie zgodził się przy tym z oceną Sądu I instancji, że strona pozwana wykazała, iż jej działania nie nosiły cech bezprawności. Nie powołała się ona bowiem na żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 248 §1 k.k.w. Sam fakt regularnego informowania sądu penitencjarnego o stanie zaludnienia jednostki i niewielkie przekroczenie dopuszczalnej normy nie może być bowiem uznane za okoliczność wyłączającą bezprawność zachowania strony pozwanej. Bez znaczenia dla zastosowania tego przepisu był też ogólnie panujący w więzieniach w kraju stan przeludnienia. Powód zauważył również, że wedle art. 248 §1 k.k.w. skazany mógł przebywać w przeludnionej celi przez czas z góry określony. Tymczasem powód przebywał w takich celach praktycznie nieprzerwanie przez siedem miesięcy. Tak długi okres oznacza, że powód doznał krzywdy, albowiem miał ograniczoną swobodę poruszania się po celi, a także doznawał dodatkowego dyskomfortu przy spożywaniu posiłków.

Powód nie zgodził się także ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, wedle którego jedynym wykazanim przez niego zarzutem jest fakt przebywania w przeludnionych celach. Poza tym bowiem Sąd I instancji ustalił, że w okresie od 4 grudnia 2009 r. do 21 stycznia 2010 r. powód przebywał w celach przeznaczonych dla więźniów niebezpiecznych, w których wszystkie meble przytwierdzone były do podłogi, co uniemożliwiało ich przesunięcie, a tym samym istotnie wpływało na komfort przebywania w celi. Nadto, cele te miały dodatkowe okratowanie w oknach, co uniemożliwiało ich otwieranie w celu wentylacji pomieszczenia. Z kolei wedle zeznań świadka M. W. toaleta znajdowała się w środku pomieszczenia. Powód nie został poinformowany również o tym, że kamery, które znajdowały się w pomieszczeniu, nie zostały włączone, w związku z czym myślał, że jest nieustannie obserwowany. Ogólnie powód stwierdził, że nie powinien zostać umieszczony w takiej celi skoro nie był więźniem niebezpiecznym.

Powód wskazał również, że czuł się zagrożony ze strony współosadzonego J. P., który był agresywny nie tylko w stosunku do powoda i często wywoływał awantury. W tym zakresie twierdzenia powoda znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadkach M. W.. Zdaniem powoda, osadzenie go wraz z takim więźniem naruszało regulacje art. 82 i art. 110 §4 k.k.w.

W oparciu o przytoczone zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 80 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Nadto, powód wniósł o nieobciążanie go na podstawie art. 102 k.p.c. kosztami postępowania apelacyjnego w razie nieuwzględnienia apelacji ze względu na fakt jego niezdolności do pracy, legitymowania się umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, brak majątku i bardzo ograniczone możliwości zarobkowe.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie strona pozwana wskazała, że zarzut powoda dotyczący naruszenia prawa procesowego sprowadza się w istocie do odmiennej oceny materiału dowodowego, tzn. nie opiera się on na wskazaniu żadnego uchybienia w rozumowaniu Sądu I instancji. Pozwany poparł także stanowisko Sądu Okręgowego co do braku spełnienia przesłanki bezprawności. Podkreślił również, że nie każde naruszenie dobra osobistego rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Pozwany zaznaczył ponadto, że wedle niekwestionowanego stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji powód przebywał w przeludnionych celach nie przez okres ponad 7 miesięcy, ale dokładnie przez 181 dni, przy czym okresy przebywania w celach przeludnionych były przedzielone przerwami, w okresie których powód przebywał w warunkach odpowiadających w pełni minimalnym standardom.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelację strony powodowej należało uznać za częściowo uzasadnioną.

Przedstawione w apelacji zapatrywania dotyczące rozkładu ciężaru dowodu w odniesieniu do roszczeń opartych na art. 448 k.c., tj. roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dobra osobistego, uznać należy niewątpliwie za trafne. Nie ulega wątpliwości, że w ramach takich powództw strona powodowa zobowiązana jest wykazać, iż doszło do naruszenia jej określonego dobra osobistego przez stronę pozwaną. Natomiast to na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego (art. 24 k.c.), a więc, innymi słowy, było legalne i tym samym strona pozwana nie powinna ponosić w związku z nim żadnej odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny podziela również przywołany w apelacji pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012/2/15, wedle którego umieszczenie osoby odbywającej karę pozbawienia wolności w celi, której powierzchnia w przeliczeniu na jednego osadzonego jest mniejsza niż 3 m², tj. jest niższa niż norma określona w art. 110 §2 k.k.w., może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych takiej osoby, tj. w szczególności jej godności. Tego rodzaju uchybienie może być bowiem uznane za przejaw poniżającego traktowania, skoro dolegliwość, jakiej doznaje skazany w omawianej sytuacji, przekracza tę, jaka co do zasady ma wynikać z faktu pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zasługuje na aprobatę pogląd Sądu I instancji, wedle którego osoba występująca z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej dobra osobistego zobowiązana jest odrębnie dowieść, iż w zaistniałej sytuacji doznała krzywdy. Zauważyć bowiem należy, że bezprawne naruszenie czyjegoś dobra osobistego ze swej istoty prowadzi do powstania krzywdy, w związku z czym przyjąć należy, że poprzez sam fakt wytoczenia powództwa poszkodowany daje wyraz swemu poczuciu krzywdy. Poza tym, nie bardzo można sobie wyobrazić, w jaki sposób powód miałby odrębnie, tj. w oderwaniu od zagadnienia bezprawnego naruszenia jego dobra osobistego, dowodzić, iż można mówić o powstaniu krzywdy po jego stronie. Niezbędne jest natomiast poczynienie dodatkowych ustaleń faktycznych, które pozwolą na ocenę rozmiarów krzywdy, gdyż konkretne warunki uwięzienia mogą się istotnie różnić w poszczególnych przypadkach, stąd też niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek uśrednionych miar. Ustalenie tych dodatkowych okoliczności jest również istotne z tego względu, że w świetle regulacji art. 448 §1 k.c. nie każda krzywda winna zostać zrekompensowana poprzez przyznanie pokrzywdzonemu pieniężnego zadośćuczynienia. Mogą się bowiem zdarzyć przypadki, w których wprawdzie będzie można mówić o bezprawnym naruszeniu czyjegoś dobra osobistego, jednakże ujemne dla powoda skutki z tym związane będą, obiektywnie rzecz ujmując, tak nieznaczne, że w świetle zasad współżycia społecznego za wystarczające dla ich usunięcia należy uznać wyłącznie niemajątkowe środki ochrony dóbr osobistych.

Wśród czynników wpływających na ocenę rozmiarów krzywdy dotyczących warunków odbywania kary pozbawienia wolności wymienić można w szczególności trzy elementy, tj. stopień obniżenia minimalnej normy przestrzeni w celi przypadającej na jednego osadzonego, długość przebywania przez powoda w przeludnionej celi i inne niewłaściwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda niebędące bezpośrednią konsekwencją przeludnienia.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego sprawy, stwierdzić należy, że strona pozwana naruszyła dobra osobiste powoda. Powód przebywał bowiem w przeludnionych celach, tj. w celach, w których powierzchnia w przeliczeniu na jednego osadzonego była niższa niż 3 m². Za trafny należy przy tym uznać zarzut strony powodowej, wedle którego Sąd I instancji wadliwie przyjął, iż pozwana wykazała w należyty sposób brak bezprawności swego zachowania. Nie można bowiem przyjąć, iż powołanie się przez stronę pozwaną na regulację art. 248 §1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 grudnia 2009 r. miało uzasadnione podstawy. W pojęciu "szczególnie uzasadnionego wypadku", którym operował ten przepis, niewątpliwie nie mieściła się sytuacja, w ramach której w więzieniach całego kraju występuje zjawisko przeludnienia. Pod pojęciem tym należy bowiem rozumieć sytuację obiektywnie niezależną od państwa i kierownictwa poszczególnych zakładów karnych i aresztów śledczych, a więc przede wszystkim różne przypadki określane ogólnie jako "siła wyższa", np. stan epidemii, klęski żywiołowej albo buntu więźniów. Nie można uznać, że ogólny stan przeludnienia więzień w skali całego kraju ma taki charakter, gdyż jest on bezpośrednią konsekwencją prowadzonej przez państwo polityki karnej, a więc czynnika, w pełni zależnego od państwa, za który winno ono ponosić odpowiedzialność. W niniejszej sprawie osadzenie powoda w przeludnionych

celach niewątpliwie nie miało związku z żadnym wyjątkowym stanem rzeczy w rozumieniu wyżej przedstawionym, w związku z czym należy uznać, iż było ono bezprawne. Bezprawności tej z pewnością nie uchyla też fakt regularnego informowania sądu penitencjarnego przez Dyrektora Zakładu Karnego w W. o przedłużającym się stanie przeludnienia jednostki i działaniach podejmowanych w celu jego zwalczania. Chęć sprostania wymogom ustawowym ogólnie można ocenić dodatnio, jednakże w niniejszej sprawie jest ona bez znaczenia, skoro pomimo podjętych starań powód w dalszym ciągu przebywał w przeludnionych celach.

Stwierdzenie, że w stanie faktycznym sprawy doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda (godności) poprzez umieszczenie go w przeludnionych celach, implikuje jak wyżej wspomniano konieczność oceny rozmiarów krzywdy powoda związanej ze wskazaną sytuacją. W ocenie Sądu Apelacyjnego, krzywdy powoda nie można uznać za na tyle nikłą, aby przyjąć, iż nie należy mu się jakiegokolwiek zadośćuczynienie pieniężne. Do takiego wniosku prowadzi przede wszystkim wzgląd na okoliczność, iż w przeludnionych celach powód przebywał przez okres niecałych sześciu miesięcy (odnośnie tej kwestii strona pozwana trafnie wskazuje, iż szacunki powoda w tym zakresie, który mówi o ponad siedmiu miesiącach, są zawyżone, co wynika ze szczegółowej analizy dokumentu znajdującego się na k. 159), a więc przez ok. 2/3 długości swego pobytu w Zakładzie Karnym w W.. Okres ten z pewnością nie może zostać uznany za pomijalnie krótki. Również wzgląd na stopień obniżenia minimalnej normy powierzchniowej w tym przypadku wskazuje na to, że krzywda powoda nie jest tak niewielka, że jego żądanie nie zasługuje na uwzględnienie w jakiegokolwiek części. Z danych zawartych w tabelce z k. 159 stanowiącej załącznik do pisma Dyrektora Zakładu Karnego w W. z dnia 19 grudnia 2011 r. wynika bowiem, że przez większość czasu (ok. 95 dni) powód przebywał w celach, w których powierzchnia w przeliczeniu na jednego osadzonego oscylowała wokół wartości 2,4 m² (obniżenie normy o ok. 20%). Natomiast przez ok. 75 dni przebywał w celach, w których powierzchnia w przeliczeniu na jednego osadzonego oscylowała wokół wartości 2,75 m² (obniżenie normy o ok. 8,5%).

Wymienione wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że roszczenie powoda zasługuje w pewnym zakresie na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podana przez powoda kwota zadośćuczynienia (80 000 zł) jest jednak zdecydowanie zbyt wygórowana. Powód żąda bowiem ponad 13 000 zł za każdy miesiąc przebywania w celach przeludnionych. Takiego żądania w żadnym stopniu nie uzasadnia przedstawiony powyżej stopień obniżenia minimalnej normy powierzchniowej w wypadku powoda. Nie był on bowiem bardzo znaczny, przez co nie można przyjąć, aby bardzo istotnie wpłynął na zwiększenie dolegliwości odczuwanych przez powoda. Nie można też przyjąć, wbrew argumentom prezentowanych w apelacji, że również inne warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W. były nieodpowiednie. W szczególności za bezpodstawny należy uznać zarzut, że umieszczenie powoda w jednej celi na okres sześciu tygodni z J. P., który przyznał, iż jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym, było bezprawne. Niewątpliwie bowiem stan zdrowia jest czynnikiem istotnym z punktu widzenia doboru więźniów przebywających w jednej celi. Kierownictwo zakładu karnego winno też dbać o taki dobór osadzonych, aby zapewnić właściwą atmosferę wśród skazanych (art. 110 §4 k.k.w.). Nie oznacza to jednak, że atmosfera taka objęta jest stuprocentową gwarancją przez cały czas pobytu w zakładzie karnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że mogą się zdarzyć sytuacje, w których pomimo najlepszych starań o właściwy dobór osób przebywających w jednej celi dojdzie jednak do powstania między nimi do poważnych konfliktów. Zadaniem służby więziennej jest w takiej sytuacji niedopuszczenie do eskalacji konfliktu, a więc zwykle rozdzielenie zwaśnionych stron. O bezprawności zachowań strony pozwanej można byłoby zatem mówić tylko wtedy, gdyby nie reagowała ona na pogłębiający się konflikt między powodem a J. P.. Należy jednak zwrócić uwagę, że z zeznań powoda wcale nie wynika, aby konflikt z wymienionym więźniem przybrał formy, które wymagałyby interwencji ze strony służby więziennej. Raczej należy sądzić, iż jakkolwiek wskazany więzień był przez powoda oceniany jako osoba niezbyt zrównoważona i reagująca czasem agresją, przy której należało się też w większym stopniu liczyć z wypowiedzianymi słowami, to jednak relacje między tym więźniem a powodem były w miarę poprawne. Można też zauważyć (wynika to z zeznań powoda i M. W.), że powód niejako tonował ostrzejszy konflikt istniejący między J. P. a M. W..

Nie przekonują też argumenty powoda, że istotnym, nieuzasadnionym zwiększeniem dolegliwości było umieszczenie go w ostatnim okresie pobytu w ZK w W. w celi przeznaczonej dla więźniów niebezpiecznych. Pomimo takiej sytuacji powód nie podlegał bowiem zaostrzonym rygorom przewidzianym dla tych więźniów. Nie można zaś zgodzić

się ze stanowiskiem, że niemożność przemeblowania celi z uwagi na trwałe przytwierdzenie sprzętów do podłogi powodowała istotny dyskomfort. Wskazać też należy, że z zeznań M. W. (k. 187) wynika, iż wskazaną celę więźniowie mogli wietrzyć wedle własnego uznania. Wymieniony świadek podał również, że w celi tej toaleta była oddzielona od reszty pomieszczenia (k. 188). Odnośnie kwestii monitorowania celi, to za wiarygodne należy uznać wyjaśnienia dyrekcji Zakładu Karnego w W., że skoro powód i inne osoby z nim osadzone nie byli więźniami niebezpiecznymi, to cela nie była monitorowana. Powód nie wskazał również, a tym bardziej nie udowodnił, że swoje przekonanie odnośnie włączenia kamer opierał na informacjach uzyskanych od funkcjonariuszy służby więziennej. Należy zatem przyjąć, że sam przyjął, iż skoro są kamery, to muszą być włączone i nie próbował tego przypuszczenia w żaden sposób zweryfikować. Nie można tym samym przyjąć, aby za taki stan świadomości powoda miała odpowiadać strona pozwana. Co się zaś tyczy argumentu, iż świadek M. W. zeznał, że w innych celach były znacznie lepsze warunki niż w celi, w której przebywał z powodem, to zauważyć należy, że owa poprawa warunków miała polegać na dostępie do telewizora i radia. Zauważyć w związku z tym należy, że radio i telewizor nie należą do standardowego wyposażenia cel więziennych. Więźniowie mogą natomiast uzyskać zgodę na posiadanie własnych odbiorników radiowych lub telewizyjnych. Tym samym okoliczność, że w celi, w której w ostatnim czasie swego pobytu w ZK w W. przebywał powód, nikt z osadzonych takiego sprzętu nie posiadał, nie może zostać uznana za podstawę do stwierdzenia, iż powód był źle traktowany.

Zgodzić natomiast należy się z argumentem powoda, że pewną dodatkową uciążliwością były częste zmiany cel, w których przebywał powód (przeciętnie raz na miesiąc). Jednakże w tym wypadku nie można bowiem uznać, aby negatywne odczucia związane z częstą zmianą celi były bardzo intensywne. Ostatecznie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy przyjąć, że długość okresu, w którym powód przebywał w przeludnionych celach, stopień obniżenia w jego przypadku minimalnej normy powierzchniowej uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 3 000 zł, a więc po 500 zł za każdy miesiąc przebywania w gorszych warunkach niż minimalne standardy określone przepisami prawa.

O odsetkach za opóźnienie od zasądzonej kwoty orzeczono zgodnie z żądaniem powoda. Zasadniczo bowiem wierzytelność o zapłatę zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy. Staje się zatem wymagalna po upływie odpowiedniego okresu od otrzymania przez drugą stronę wezwania do zapłaty. W niniejszej sprawie za wezwanie do zapłaty należy uznać odpis pozwu, który strona pozwana otrzymała na długo przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji. Nie ulega tym samym wątpliwości, że w dacie 4 czerwca 2013 r. strona pozwana pozostawała już w opóźnieniu z zapłatą żądanej przez powoda kwoty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. częściowo uwzględnił apelację strony powodowej, oddalając ją w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględnienie apelacji jedynie w niewielkiej części (ok. 4%) zasadniczo winno prowadzić do obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną. Podobnie jak Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny odstąpił jednak od obciążania powoda tymi kosztami na podstawie art. 102 k.p.c. Rozstrzygnięcie to jest z jednej strony motywowane trudną sytuacją materialną powoda, który jest osobą niezdolną do pracy, pozbawioną majątku i źródeł utrzymania, z drugiej zaś faktem, iż powództwo ostatecznie nie okazało się całkowicie pozbawione podstaw, przez co należy uznać, że powód, składając środek odwoławczy, mógł żywić uzasadnione subiektywne przekonanie co do zasadności swoich roszczeń. Jak wiadomo, ustalenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwestią wysoce uznaniową, w związku z czym różnica między "wyceną" krzywdy doznanej przez powoda dokonaną przez sąd odwoławczy a przyjętą przez powoda nie może sama w sobie dawać podstawy do stwierdzenia, że powód od początku winien był zdawać sobie sprawę ze zbyt wygórowanego charakteru swoich roszczeń. Skoro zatem subiektywne przekonanie powoda co do zasadności jego roszczeń i ich odpowiedniej wysokości było trudne do zweryfikowania a limine, to należy przyjąć, iż w stanie faktycznym sprawy zachodzi szczególnie uzasadniona okoliczność uzasadniająca zwolnienie powoda od obowiązku zwrotu przeciwnikowi procesowemu kosztów postępowania apelacyjnego.

Z uwagi na brak podstaw do zasądzenia od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym obciążono Skarb Państwa. Wysokość wynagrodzenia (120 zł) należnego reprezentującemu powoda pełnomocnikowi z urzędu została ustalona na podstawie §13 ust. 1 pkt. 2 in fine w zw. z §11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) i powiększona zgodnie z §2 ust. 3 przywołanego rozporządzenia o stawkę podatku VAT.